

Jacek Misztal

**Przyczynek do badań nad ideologią
polskich korporacji akademickich
od okresu zaborów do momentu wybuchu
II wojny światowej**

Rys historyczny

Dwudziestolecie międzywojenne to czas istnienia wielu organizacji studenckich o charakterze ideowo-wychowawczym. Spośród nich stosunkowo najslabiej zbadane są korporacje akademickie, stowarzyszenia sięgające swoimi korzeniami połowy XIX wieku. Ponieważ ich podstawowe założenia ideologiczne odegrały doniosłą rolę w kształtowaniu wizerunku polskiego inteligenta, działacza społecznego, dlatego warto też w niniejszym artykule przybliżyć nieco to zagadnienie. Artykuł ten należy potraktować jako wstęp i zachętę do dalszych badań nad ideologią polskich korporacji akademickich.

Geneza polskiego ruchu korporacyjnego sięga pierwszej połowy XIX wieku. Za pierwszą korporację uważa się powszechnie Konwent Polonia założony na Uniwersytecie w Dorpacie (Estonia) w roku 1828, aczkolwiek istnieją opinie, iż pierwszą polską organizacją typu korporacyjnego był *Landsmanschaft Polonia*, powstały w wyniku rozłamu w niemieckim Związku *Silesia et Marchia Coniuncta* w roku 1816 na Uniwersytecie we Wrocławiu¹. Twórcami dorpackiej Polonii była grupa młodych ludzi (m.in. Marcin Reczyński, Jan Mollison, Tytus Kurnatowski, Stefan Lipiński)² związanych wcześniej ze Związkiem Filomatów i Fi-

¹ D. Pater, *Zapomniana historia – dzieje burschenschaftu Polonia we Wrocławiu*, „Biuletyn Korporacyjny”, nr 1 (15) 2002, s. 26.

² *Rys historyczny K! Polonia*, „Korporant”, nr 3 1925, s. 18–19.

laretów, działającym nielegalnie w środowisku akademickim na terenie zaboru rosyjskiego. Po jego rozwiązaniu przez władze carskie część członków opuściła Kongresówkę, chroniąc się na emigracji, gdzie w dalszym ciągu mogła kontynuować prace zapoczątkowane przez Związek. Dla zmylenia Rosjan Polonusi obrali jako formę dla swojej działalności wzory organizacyjne niemieckich *burschenschaftów* (korporacji), jedynych związków studenckich, jakie były dopuszczalne przez władze uniwersyteckie. W tym czasie w Dorpacie działało już kilka podobnych stowarzyszeń skupiających młodzież niemiecką, rosyjską oraz estońską. Chociaż Polonia przyjęła obcy model funkcjonowania to jednak jej członkowie szybko wypełnili go narodową treścią. Pielęgnowano staropolskie obyczaje, język, pilnie studiowano dzieła literatury polskiej. Dowodem silnego przywiązania korporantów do dawnych tradycji Rzeczypospolitej był herb, składający się z Białego Orła, Pogoni oraz archanioła Michała jak również barwy: amarantowa–błękitna–biała; występujące na deklach (czapkach studenckich), bandach (szarfach przepasujących pierś) oraz sztandarach; a symbolizujące jedność i braterstwo ziem polskich, litewskich i ruskich³.

Idee patriotyzmu i braterstwa propagowane przez Polonię bardzo szybko znalazły uznanie wśród polskiej młodzieży akademickiej „rozrzuconej” po zagranicznych uniwersytetach. W następnych latach zaczęły powstawać nowe związki studenckie o charakterze korporacyjnym. W roku 1879 na Politechnice Ryskiej powstała korporacja *Arkonina*, do której w późniejszym okresie należał m.in. Władysław Anders. Cztery lata później w wyniku rozłamu w Arkonii powołano do życia korporację *Welecja*, wśród członków której znalazł się późniejszy Prezydent II RP–Ignacy Mościcki. Niewiele młodsze od wspomnianych stowarzyszeń były *Lutyko–Venedya* powstała w 1884 –Dorpacie, *Lechicja* założona w 1897–również w Dorpacie, a także powstała w 1908 roku w Petersburgu *Sarmatia*, oraz w 1910 w Wiedniu *Jagiellonia*⁴.

Prawdziwy rozkwit związków korporacyjnych przypadł jednak na okres dwudziestolecia międzywojennego. Taka sytuacja wymuszała konieczność stworzenia struktur ogólnopolskich, zdolnych kierować dal-

³ P. Gontarczyk, *W dekle i z rapierem*, „Życie”, nr 29–30 VII 2000, s. 14.

⁴ D. Pater, *Rys historyczny ruchu korporacyjnego w Polsce*, „Biuletyn korporacyjny”, Numer Zjazdowy z 20 XI 1999, s. 2.

szym rozwojem ruchu. W dniach 6–8 kwietnia 1921 odbył się w Warszawie zjazd założycielski Związku Polskich Korporacji Akademickich (ZPK!A), w którym udział wzięły wszystkie istniejące wówczas korporacje. Na zjeździe zadecydowano o nawiązaniu ścisłej współpracy wszystkich polskich korporacji, uzgodniono wspólne zasady ideowe, metody pracy i formy organizacyjne⁵. Owoc niniejszych ustaleń stanowiła Deklaracja Ideowa ZPK!A, która stała się formalną podstawą dalszego funkcjonowania ruchu korporacyjnego. Program deklaracji ZPK!A streszczał się w kilku podstawowych punktach, do których zaliczono czynną postawę patriotyczną, przejawiającą się w: twórczej pracy dla wielkości i potęgi Polski; przeciwstawianiu się wszelkim prądom ideowym, które ponad interes narodu i państwa wynoszą interesy osobiste, klasowe czy partyjne; w walce z „obcymi żywiołami”, które zagrażają jednolitości narodowej państwa; propagowaniu w korporacjach ducha demokracji, braterstwa i przyjaźni bez względu na pochodzenie społeczne czy stan majątkowy⁶.

Idee głoszone przez Związek szybko przyciągnęły do ruchu korporacyjnego kolejne rzesze zwolenników. W tym miejscu wystarczy tylko nadmienić, iż ze skromnego grona 7 korporacji–założycieli ZPK!A, organizacja rozrosła się do 30 w roku 1923, w roku 1925 liczyła już 46 stowarzyszeń, by w roku 1927 osiągnąć imponującą liczbę 73. Oblicza się, iż do wybuchu II wojny istniało w Polsce blisko sto korporacji, obejmujących stowarzyszenia, będące członkami rzeczywistymi ZPK!A, jak i organizacje kandydujące oraz związki pozostające z różnych przyczyn poza strukturami ogólnokorporacyjnymi (np. korporacje chrześcijańskie: *Pomerania*, *Conradia*; sanacyjne: *Pilsudia*, *Vilnensia*, *Gdynia Leopoliensis*)⁷.

Okres lat 20–tych i 30–tych był zatem czasem intensywnej pracy zarówno całego ZPK!A, jak i poszczególnych korporacji. Hasła walki o „Dobro Narodu i Państwa” pobudzały do niezwykle aktywnej i konsekwentnej pracy społecznej zarówno na terenie akademickim jak i ogólnonarodowym. Wystarczy tylko wspomnieć, iż korporanci stanowiąc zaledwie ok. 7% ogółu studentów byli w stanie „opanować” większość

⁵ „Rocznik Korporacyjny 1828–1928”, Warszawa 1995, s. 13–14.

⁶ *Ibidem*, s. 49

⁷ D. Pater, *Rys historyczny...*, s. 2–4.

kierowniczych stanowisk w Bratnich Pomocach, kołach naukowych, akademickich związkach sportowych, studenckich kasach zapomogowych. Oprócz tego szereg korporacji obierało sobie jako własne, specyficzne pola aktywności liczne instytucje życia społecznego takie jak Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Polski Związek Zachodni, Liga Ochrony Przeciwpowietrznej i Przeciwgazowej itp. Większość korporantów, mimo powszechnie deklarowanej apolityczności i apartyjności, nie uciekała również od czynnego zaangażowania w działalność, uczestnicząc aktywnie w pracach szeroko pojętego ruchu narodowego. Członkami korporacji byli tak znani politycy jak chociażby: Roman Dmowski (Baltia), Adam Doboszyński (Wisła), Henryk Rossman (Welecja), Bolesław Piasecki (Patria), Roman Rybarski (Ostojka), Wojciech Wasiutyński (Aquilonia)⁸ oraz wielu innych.

Popularność idei korporacyjnych wśród młodzieży studenckiej zaniepokoiła władze sanacyjne, które postanowiły za wszelką cenę zahamować rozwój ruchu, stanowiącego poważną konkurencję w walce o wpływy na terenie akademickim. Narzędziem w walce przeciwko korporacjom stały się reformy szkolnictwa przeprowadzone w latach 1932–1933 przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusza Jędrzejewicza. Istota reform w zakresie szkół wyższych dotyczyła ograniczenia autonomii wyższych uczelni, to jest ich samorządności, zmiany systemu stypendialnego, podniesienia czesnego, roztoczenia kontroli nad organizacjami młodzieży studenckiej, które do tej pory podlegały tylko kontroli senatów uczelni za pośrednictwem specjalnych kuratorów. Do przepisów, które w sposób najbardziej „bolesny” dotknęły korporacje należy zaliczyć przede wszystkim: zakaz istnienia organizacji studenckich o charakterze międzyuczelnianym i ogólnopolskim, likwidację filisteriatu (grupy członków w hierarchii korporacyjnej, która ukończyła już studia, a wspierała korporacje finansowo), powołanie specjalnych rządowych i policyjnych pełnomocników, którzy „mieli czuwać” nad działalnością stowarzyszeń akademickich, a także wydzielenie specjalnych grup „agenturalnych”, które miały wnikać w struktury organizacji oraz inicjować rozłamy wewnętrzne i inne działania odśrodkowe⁹.

⁸ *Ibidem*, s.3.

⁹ Z. Popławski, *Polskie Korporacje Akademickie. Związek Polskich Korporacji Akademickich w latach 1928–1939*, Warszawa 1995, s. 39.

Spośród wszystkich wymienionych powyżej punktów największym „ciosem” dla korporacji był zakaz działalności organizacji o charakterze międzyuczelnianym i ogólnopolskim. Nie tylko „uderzał” on w sam ZPK!A, „burząc jednym pociągnięciem ręki” misternie budowaną w ciągu wielu lat „Rzeczpospolitą Akademicką”, ale niszczył lub poważnie osłabiał struktury organizacyjne pojedynczych stowarzyszeń oraz Kół Międzykorporacyjnych, utrudniając tym samym ich działalność lub prowadząc do zupełnego zerwania utrzymywanych dotychczas kontaktów wewnątrzorganizacyjnych. W wyniku podjętej akcji wiele korporacji zostało zmuszonych do częściowego lub nawet całkowitego zawieszenia swojej działalności. W tym miejscu wystarczy tylko wymienić grupę korporacji warszawskich, które uległy całkowitej likwidacji. Były to mianowicie: Unia, Concordia Varsoviensis, Audacja, Filomatia, Maritimia, Mesconia, Vigintia, Filalethea, Wandea, Nationalitas, Aleteja¹⁰. Równie dotkliwa była likwidacja filisteriatu, który stanowił prawdziwy „skarb” stowarzyszeń korporacyjnych. Wystarczyło bowiem, że tylko część filistrów objęła funkcję w aparacie urzędniczym, została oficerami, lekarzami czy adwokatami aby związek dysponował poważnym zapleczem finansowym. To filistrzy utrzymywali lokale korporacyjne, fundowali stypendia dla najlepszych studentów czy udzielali zapomóg dla mniej zamożnej młodzieży¹¹. Stosunkowo najmniejsze szkody przyniosły korporacjom próby rozbicia ich od wewnątrz. Chociaż zdarzały się przypadki, iż część członków poszczególnych związków lub nawet całe stowarzyszenia przechodziły na stronę sanacji. Przykładem jest K! Concordia Vilmensis¹² czy też wileńska K! Cresovia, która znalazła się nawet wśród założycieli sanacyjnej Federacji Polskich Korporacji Akademickich, powstałej w maju 1932 roku¹³.

Zaistniała sytuacja wywołała ogromny ferment w łonie ZPK!A. Część korporacji w obawie przed represjami ze strony władz zdecydowała się na opuszczenie struktur Związku. Uczyniły to K! Arkonia, K! Polonia, K! Lechicja, K! Welecja, K! Lutyko–Venedya, K! Jagiellonia, K! Hellania, K! Gedania, K! Regia, K! Rosevia, K! Mercuria¹⁴. Reszta przystą-

¹⁰ Ibidem, s. 42.

¹¹ P. Gontarczyk, op. cit. s. 15.

¹² W. Muszyński, J. Persa, *II Rzeczpospolita korporancka*, „Glaukopis”, nr 1 2003, s. 27.

¹³ Z. Popławski, op. cit. s. 48.

¹⁴ W. Muszyński, J. Persa, op. cit., s. 24

piła do akcji protestacyjnych, próbując wpłynąć na zmianę podjętych przez rząd decyzji, jednak bez powodzenia. Władze postanowiły „złamać” siłą niepokorną młodzież. Do najbardziej dramatycznych zajęć doszło na Uniwersytecie Warszawskim w dniach 21–25 XI 1936 roku, kiedy to do „rozpędzenia” strajkujących akademików użyto specjalnych oddziałów policyjnych¹⁵. Reformy „jędrzejowiczowskie” wyraźnie osłabiły dynamizm ruchu korporacyjnego, który został zmuszony działać nielegalnie aż do wybuchu II wojny światowej.

Ideologia

Przechodząc do charakterystyki ideologii stowarzyszeń korporacyjnych, uwzględniłem w tym rysie włącznie korporacje, które w jakikolwiek sposób były związane z ZPK!A. Stwierdzić należy bowiem, iż próba nawet pobieżnego przedstawienia założeń ideowych innych organizacji korporacyjnych (np. sanacyjnych, chadeckich, konserwatywnych, czy też mniejszości narodowych) mogłaby wprowadzić do pracy problemy, „zaciemniające” w sposób oczywisty obraz analizowanej materii. Przemawiają za tym także względy objętościowe, które nawet w przypadku korporacji związkowych pozwalają jedynie na wychwycenie najbardziej charakterystycznych kwestii ideowych. Dlatego też za punkt odniesienia w niniejszym artykule przyjęta została Deklaracja Ideowa, uchwalona na I Zjeździe Ogólnokorporacyjnym w roku 1921. Jest to bowiem pierwsze formalne ujęcie zasad ideowych ruchu korporacyjnego. Należy jednak od razu wyjaśnić, iż niezbędne jest także uwzględnienie ideologii związków istniejących przed tą datą, gdyż to właśnie one wywarły przemożny wpływ na kształtowanie oblicza stowarzyszeń, powstałych w późniejszym okresie.

Wśród założeń ideowych o jakich wspomina Deklaracja na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia patriotyzmu, powiązanego bardzo ściśle z szeroko rozumianą pracą społeczną; kwestie obrony i umacniania polskości na wszystkich płaszczyznach życia narodowego; honoru – rozumianego nie tylko w kategoriach osobistych ale i zbiorowych oraz braterstwa i przyjaźni, jako podstaw kształtowania stosunków społecznych. Dlatego

¹⁵ Ibidem, s. 25

też powyższe problemy staną się przedmiotem niniejszej analizy¹⁶. Spośród wszystkich wymienionych powyżej idei, najważniejsze miejsce w hierarchii zajmował patriotyzm. Chociaż zasadnicze rozumienie niniejszego pojęcia nie uległo zmianie w ciągu całego badanego okresu, to jednak daje się tutaj dostrzec pewne subtelne różnice wynikające ze zmieniających się warunków historycznych, społecznych oraz politycznych. Pierwszy okres istnienia polskiego ruchu korporacyjnego (czas, w którym Konwent Polonia egzystował samotnie w obcym sobie środowisku) jest momentem dominacji patriotyzmu, który śmiało można określić mianem romantycznego. W tym czasie w Polonii szczególnie „obecne” były idee zbrojnej walki o niepodległość. Tym też można tłumaczyć szczególny nacisk, jaki kładziono na naukę fechtunku oraz strzelania¹⁷. Jak się później okazało umiejętności te bardzo się przydały, gdy trzeba było z bronią w rękę stanąć w walce o wyzwolenie spod jarzma rosyjskiego zaborcy. Moment „narodowej próby”, jakim były oba powstania (listopadowe i styczniowe) dobitnie udowodnił, iż Polonusi nie wahali się nawet za cenę własnego życia bronić wyznawanych wartości. W powstaniu styczniowym polegli Stefan Ulanowski oraz Wojciech Baranowski, a wielu innych władze carskie skazały na wieloletnie zesłanie na Syberię¹⁸. Siłą romantycznych idei dodatkowo wzmacniał fakt niezwykle żywej „obecności” tradycji filomacko-filareckiej, wniesionej do Polonii przez jej założycieli. Znalazło to odzwierciedlenie w oficjalnej Pieśni Filaretów, która za pośrednictwem pierwszej korporacji weszła na trwałe do śpiewników wszystkich polskich burszów¹⁹. Pieśń niniejsza będąca ogromną apoteozą młodości i siły ducha szybko stała się swoistym hymnem polskich akademików na obczyźnie, symbolem nadziei na odzyskanie upragnionej wolności.

Klęska zrywów powstańczych uświadomiła jednak korporantom nieskuteczność koncepcji wystąpień zbrojnych przeciwko zaborcy, zmuszając jednocześnie do pewnego przeorientowania spojrzenia na powinności patriotyczne. Miejsce ideałów romantycznych przejął pozytywizm. Coraz mocniej lansowano hasła „pracy organicznej” i „pracy u pod-

¹⁶ „Rocznik korporacyjny...”, s. 49.

¹⁷ P. Gontarczyk, op. cit., s. 14.

¹⁸ *Rys historyczny...*, s. 18–19.

¹⁹ W. Muszyński, J. Persa, op. cit., s. 11.

staw”, jako filarów nowoczesnego poglądu na sprawy dla Polski najważniejsze. Stąd też walka o utrzymanie tożsamości narodowej na płaszczyźnie kulturowej, społecznej, naukowej. Koronnym przykładem niniejszej postawy mogą być dewizy przyjmowane przez stowarzyszenia powstałe w tym właśnie okresie: K! Arkonia (Prawdą a pracą), K! Lutyko–Venedya (Braterstwem i pracą), K! Lechicja (Nauką i pracą do zwycięstwa)²⁰. Innym przykładem doceniającym doniosłą rolę twórczej pracy dla Polski i nie załamującym się w obliczu niepowodzeń może być hymn akademickiej korporacji Jagiellonia:

*„ Choć burza huczy wkoło nas
Do góry wzniesmy skroń !
Niestraszny dla nas burzy czas,
Boć silną przecież mamy dłoń.
Weselmy bracia się,
Choć wicher żagle rwie.*

*Kto pracą każdy święci dzień,
Ten smutku nie zna, nie.
Choć słońce skryje chmury cień,
My w lepszą przyszłość patrzymy się.
Weselmy bracia się,
Choć wicher żagle rwie”²¹.*

Szczególnie intensywną działalność na wyżej wymienionych polach wykazywała ryska Welecja. Świadczył o tym chociażby sam wystrój wnętrza kwatery niniejszego stowarzyszenia, przypominający jego członkom o chlubnych kartach z historii Rzeczypospolitej. Ściany lokalu były ozdobione portretami takich osobistości jak książę Józef Poniatowski, Tadeusz Kościuszko, Hugo Kołłątaj, Juliusz Słowacki. Innym przykładem mogą być także żywe kontakty z ludźmi kultury i nauki, takimi jak chociażby Gustaw Manteuffel czy prof. Mierzwiński, goszczącymi często w „Domu Weleckim” z prelekcjami i wykładami. Aktywność kultu-

²⁰ L. Ter–Organjan, *Polskie korporacje akademickie. Album insygniów i hymnów korporacyjnych*, Warszawa 1994, s. 8–14.

²¹ *Ibidem*, s. 17.

ralną i naukową podejmowali także sami korporanci organizując m.in. koncerty muzyki znanych polskich kompozytorów na swojej kwaterze²².

Odzyskanie niepodległości w roku 1918 zmieniło radykalnie sytuację związków burszowskich. Hasła pracy dla „Dobra Narodu i Państwa” pozostawały jednak nadal aktualne. Najdobitniej wyrażały je dwa pierwsze punkty Deklaracji Ideowej ZPK!A:

„1) Celem życia każdego korporanta jest praca dla Polski, dla Jej wielkości i potęgi. Dobro Narodu i Państwa jest dla niego najwyższym prawem, miarą wartości moralnych i drogowskazem postępowania. 2) Pracę dla Polski pojmuje korporant jako pracę dla całego narodu. Przeciwstawia się on wszelkim prądom i dążeniom, które ponad interes Narodu i Państwa jako całości wynosić pragną interesy osobiste, partyjne, klasowe”²³. Słowa niniejsze interpretowano przede wszystkim jako impuls do utrwalenia i rozszerzenia polskiego stanu posiadania. Stąd też niezwykle dynamicznie zaczęły powstawać korporacje, które ze szczególną troską traktowały sprawy walki o polskość Śląska, Pomorza czy kresów wschodnich. Przykładem mogą tu być chociażby K!K! Silesia, Slensania (obie Poznań), Vratislavia (Kraków), Śląsk (Lwów), złożone wyłącznie z młodzieży wywodzącej się z Górnego Śląska, która za priorytety w swoich założeniach ideowych przyjęła pracę nad utrwaleniem narodowego stanu posiadania na Śląsku, przywrócenie Polsce tych ziem śląskich, które pozostały poza granicami kraju, zainteresowanie całego środowiska korporacyjnego problemem śląskim, a także utrzymywanie kontaktów z organizacjami młodzieży polskiej w Niemczech (np. Związek Studentów Polaków „Silesia Superior” z Wrocławia)²⁴. Walkę o polskość Pomorza ze szczególną pieczołowitością podkreślała z kolei poznańska Baltia, która poprzez oficjalny hymn pragnęła wśród swoich członków wzbudzić szczególną miłość do Bałtyku:

„ (...) *Od morza jesteśmy, od morza,
Od szumnych, bałtyckich wód.
Z świeżości ich siłę swą czerpie,
Nasz polski, odwieczny lud (...)*

²² W. Greutzmacher, *Dom Welecki w Rydze*, „Życie korporacyjne”, nr 1 1934, s. 5–6.

²³ *Nasza deklaracja ideowa*, „Życie korporacyjne”, nr 1 1934, s. 1.

²⁴ J. K. Michalski, *Korporacje regionalne śląskie i ich podłoże*, „Życie korporacyjne”, nr 2 1934, s. 23.

(...) *Od morza jesteśmy, od morza,
Niech je w opiece ma Bóg.
My w jego staniemy obronie,
Gdyby śmiał zbliżyć się wróg (...)*²⁵.

Natomiast walkę o umocnienie polskości na kresach wschodnich lansowała wileńska Polesia, która za swoją dewizę przyjęła hasło: „Kresy Polskie niech pozostaną polskimi”²⁶.

Szczególnie ważnymi momentami, które w sposób wyraźny wpłynęły na przeorientowanie spojrzenia korporantów na kwestię patriotyzmu, były przewrót majowy oraz nieco późniejsze reformy „jędrzejowiczowskie”. Daty niniejsze można przyjąć jako swoistą cezurę wyznaczającą narastającą radykalizację poglądów wśród akademików, czego efektem stało się przejście młodych elit intelektualnych na pozycje silnie nacjonalistyczne. Fakt ten znajduje odzwierciedlenie nie tylko w samych nazwach korporacji jak np. warszawska K! Nationalitas czy też dewizach: „Polska dla Polaków” (K! Slavia)²⁷, ale także w tworzeniu stowarzyszeń, które zabraniały swoim członkom przynależać do organizacji związanych w jakikolwiek sposób z obozem piłsudczykowskim. Do takich można chociażby zaliczyć wileńską K! Filomatia Vilnensis, złożoną w znacznej mierze ze studentów związanych ideowo i organizacyjnie z Obozem Narodowo Radykalnym²⁸. Problem stosunku do sanacji okazał się na tyle poważny, iż na XI nadzwyczajnym Zjeździe Związku w Warszawie (VI 1933) przyjęto uchwałę, zakazującą członkom korporacji należeć do takich związanych z obozem piłsudczykowskim ugrupowań jak Legion Młodych, Myśl Mocarstwowa czy Związek Strzelecki²⁹. Również w trakcie Zjazdu padły sławetne słowa o „czwartym rozbiórze żydowsko-masońskim naszej Rzeczypospolitej”. Niestety do tej pory nie udało się ustalić, który z korporantów użył powyższego sformułowania³⁰. Jest jednak znamienne, iż słowa te zwiastowały radykali-

²⁵ L. Ter-Organjan, op. cit., s. 30.

²⁶ Ibidem, s. 62.

²⁷ Ibidem, s. 93.

²⁸ L. Ter-Organjan, K. A. Tyszka, *Polskie Korporacje Akademickie*, „Biuletyn korporacyjny na rok 1999”, Warszawa 1999, s. 37–40.

²⁹ Z. Popławski, op. cit., s. 54.

³⁰ Ibidem.

zając postaw w kwestii żydowskiej, czego efektem stała się znaczna intensyfikacja zarówno postulatów jak i wystąpień zewnętrznych o charakterze antyżydowskim.

Ponieważ problem żydowski wiąże się bezpośrednio z trzecim punktem Deklaracji Ideowej z 1921 r., która jest punktem odniesienia w niniejszej analizie, dlatego też na początek przedstawiony zostanie interesujący fragment, a następnie zostanie podjęta próba prześledzenia jak wyglądała w praktyce realizacja głoszonych postulatów. Trzeci punkt Deklaracji stwierdzał: „korporant zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa obcych żywołów, które grożą zatraceniem przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą jednolitego narodowego charakteru. Zawsze i wszędzie staje on w obronie polskości, zarówno w dziedzinie dóbr duchowych, jak i materialnych”³¹. Owe „obce żywoły” były przez korporantów dostrzegane przede wszystkim w mniejszości żydowskiej, której obecność była szczególnie zauważalna w środowisku akademickim. Dla potwierdzenia można tu przytoczyć dane opublikowane przez „Głos Narodu”, a dotyczące składu narodowego studiujących. Według niniejszego periodyku w roku 1931 liczba studentów pochodzenia żydowskiego przedstawiała się na poszczególnych uczelniach wyższych w sposób następujący: Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie (31, 8%), Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (31, 8%), Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie (29, 7%), Uniwersytet Warszawski (23, 7%), Politechnika Lwowska (12, 2%), Politechnika Warszawska (10, 1%), Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie (5, 3%), Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (1, 3%), Uniwersytet Poznański (0, 6%), Akademia Górnicza w Krakowie (0, 0%)³². Tak znaczny odsetek akademików–Żydów rodził poważne obawy korporantów. Ich zdaniem proces niniejszy groził zachwianiem struktur społecznych i zdominowaniem kluczowych sfer życia niezbędnych do prawidłowego rozwoju narodu „przez wrogo nastawioną do Polski mniejszość”³³. W tym kontekście patrząc na rzeczywistość akademicką korporanci często byli zwolennikami *numerus clausus* oraz *numerus nullus* czy też getta ławkowego. Tym też należy tłumaczyć propagandę antyżydowską uprawianą

³¹ Nasza deklaracja..., s. 1.

³² Z. Popławski, op. cit., s. 44.

³³ Ibidem, s. 44.

bądź to na łamach prasy stricte korporacyjnej bądź też narodowej. W tym miejscu warto może przytoczyć najbardziej charakterystyczne sformułowania, pojawiające się na jej łamach np: „Walczyliśmy skutecznie o narodowe i katolickie oblicze polskich uczelni, o *numerus nullus* dla akademików –Żydów, o usunięciu profesorów –Żydów. Ginę rażone naszą krzepką pięścią, spalane gorącym uczuciem polskich serc wszelkie obce wpływy, produkta i narzędzia myśli żydowskiej”³⁴ czy też „Z całą stanowczością i energią musimy wystąpić przeciwko żywiolowi żydowskiemu, strzegąc się przede wszystkim tzw. asymilatorów, którzy pod płaszczykiem polskości wkradają się do polskiego życia narodowego, wprowadzając wszędzie ferment i rozkład i korzystają z tego przy każdej sposobności. W każdym razie nie można się zgodzić na współżycie z żydami, gdyż o ile są oni elementem zdolnym i twórczym to wycisną piętno kultury semickiej na polskim życiu, jeżeli natomiast uzyskują wpływy tylko dzięki sprytowi i bezczelności to prowadzą Polskę do niechybnej ruiny i upadku. Musimy wobec tego stać twardo na straży odwiecznej tradycji i kultury i dbać o to, żeby żadne obce czynniki nie wprowadzały wrogich nam pierwiastków do życia Rzeczypospolitej Polskiej”³⁵ albo „Ponieważ żydzi, jako element kierujący się etyką Talmudu w swem życiu, postawili się tem samym poza nawias życia akademickiego–chrześcijańskiego–przeło VI Zjazd Ogólny Polskiej Młodzieży Akademickiej przypomina wszystkim akademikom chrześcijanom, by z żydami spraw honorowych w szczególności i w ogóle nie prowadzili. Wyjątkiem tu będą te nieliczne tylko wyjątki społeczeństwa żydowskiego, które zostały oznaczone za waleczność na polu bitwy, oraz oficerowie armii czynnej i rezerwy”³⁶. Wyżej przytoczone poglądy polskich burszów spowodowane były często postawą samych Żydów, którzy niejednokrotnie wyrażali w sposób czynny swoją wrogość do korporantów. Do koronnych przykładów tego typu postawy zaliczyć można m.in. ugodzenia kamieniem brukowym w głowę studenta prawa USB Stanisława Waclawskiego 10 listopada 1931 roku w Wilnie, który zmarł w szpitalu³⁷. Czy też zasztyletowanie we Lwowie w nocy z 26 na

³⁴ Przez polski ruch korporacyjny do Polski narodowej, „Biuletyn korporacyjny”, nr 5 1938, s. 1.

³⁵ J. Jakobi, Kwestia żydowska, „Szczerbiec”, nr 19 1929, s. 5.

³⁶ Walka z żydostwem, „Wiadomości korporacyjne”, nr 4–5 (28–29), s. 21.

³⁷ Sz. Rudnicki, Obóz Narodowo–Radykalny, Warszawa 1985, s. 118.

27 listopada 1932 członka K! Lutyko–Venedya Jana Grodkowskiego³⁸. Głośnym echem odbiło się także wybicie szyb w lokalach Weleccji³⁹ i Filomatii Vilmensis⁴⁰, jak też sprawa napadu na korporantów w Wilnie w dniu 13 listopada 1937 roku. Tak to zdarzenie opisywała relacja prasowa: „Wczoraj w południe na ulicy Bakszta w czasie pogrzebu jakiegoś żyda, tłum udający się na mogiłki zaatakował kilku korporantów. Studenci broniąc się laskami wycofywali się do bursy, lecz żydzi nieomal wdarli się do środka, chcąc się rozprawić ze znieawidzonymi białymi czapkami. Policja przybyła jednak sprawcy zdołali zbiec”⁴¹. Odpowiedzią na takie działanie mniejszości żydowskiej były najczęściej manifestacje akademików–Polaków, które kończyły się zazwyczaj wybiciem szyb w sklepach żydowskich⁴².

Warto jednak podkreślić, iż postawa korporantów w stosunku do studentów – Żydów nie zawsze była tak jednoznaczna, jakby mogły na to wskazywać opisane powyżej fakty. Jako przykład można tu przytoczyć fragmenty wspomnień jednego z filistrów warszawskiej Arkonii: „Przypomina mi się taka scena z Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1937, kiedy ugrupowania radykalne zaczęły wprowadzać jedną z hańb ówczesnych czasów, getto ławkowe, i nigdy nie zapomnę, jak siedząc z jednym z konfuksów w Audytorium Maximum, byłem świadkiem jak próbowano siłą przeciągnąć na żydowską stronę, koleżankę żydowskiego pochodzenia, która siedziała razem z nami. Podnieśliśmy się wtedy obydwaj, a mieliśmy barwy arkońskie, a ci, którzy podchodzili, byli z innej, młodszej i o wiele mniej znakomitej organizacji akademickiej, lecz niestety korporacyjnej i powiedzieliśmy: My jako Arkoni, jako członkowie najstarszej w Warszawie organizacji akademickiej oświadczamy, że ta koleżanka zostanie z nami, a to, co wy robicie jest hańbą. Odeszli, a koleżanka została z nami”⁴³. Niniejszy fragment dobitnie świadczy, iż jednostronne traktowanie korporacji akademickich, jako organizacji antysemitycznych jest dyskusyjne.

³⁸ Z. Popławski, op. cit., s. 126.

³⁹ W. Muszyński, J. Persa, op. cit., s. 26.

⁴⁰ *Wybicie szyb w korporacji Filomatia*, „Słowo”, nr 56 (4980), 1938, s. 6.

⁴¹ *Tłum żydów zaatakował korporantów*, „Słowo” nr 316 (4880) 1937, s. 3.

⁴² Z. Popławski, op. cit., s. 127.

⁴³ Ł. Wojdyga, *Uwag kilka do nieistniejącego podziału*, „Biuletyn korporacyjny”, nr 4 (18) 2002, s. 12.

Kolejnym ważnym zagadnieniem, które należy poruszyć jest kwestia honoru. Jakkolwiek jest pojęciem, które nie zostało wyrażone wprost w Deklaracji Ideowej, to jest jednak nieodłącznym elementem towarzyszącym życiu korporantów, jak i podejmowanym często w publicystyce ideologicznej ZPK!A.

Samo pojęcie honoru wywodzili burszowie ze szlacheckiego *verbum nobile* i rycerskiego prawa zwyczajowego. Stąd też uznawanie pojedynków, jako środka rozstrzygnięcia spraw honorowych. Symbolem uznawania przez korporacje pojedynków był wykrzyknik, który umieszczano przy cyrku (monogramie określonego stowarzyszenia)⁴⁴. Zasady honorowe wskazywały także szeroką listę osób, z którymi korporantom nie można było nawet utrzymywać kontaktów. Należeli do nich tchórze, alkoholicy, hazardziści, osoby łamiące słowo honoru, obrażający gościa we własnym domu, narażający na szwank godność kobiety swoją niedyskrecją, homoseksualiści itp.⁴⁵

W okresie dwudziestolecia międzywojennego istniały różne spisane kodeksy honorowe m.in. Kodeks Pomiana, kodeks Zamoyskiego, Kodeks Boziewicza. W rozstrzygnięciu spraw honorowych burszowie byli zobligowani do stosowania się do zawartych w nich przepisach. Co ciekawe i godne podkreślenia pojedynki nie były dozwolone między członkami tej samej korporacji oraz korporacji posiadających tzw. kartel (zaprzyjaźnionych) Kolejne Zjazdy ZPK!A podejmowały jednak próbę ujednoczenia zasad postępowania honorowego. W roku 1932 powołano nawet specjalną komisję ds. Kodeksu Honorowego. Długie i żmudne pracę przyniosły w końcu efekt. Pod kierunkiem dr Juliusza Sas-Wisłockiego, członka K! Palestra opracowano Akademicki Kodeks Honorowy. Uznawał on pojedynki jako ostateczną formę rozwiązywania sporów honorowych. Wśród osób, którym odmówiono prawa do udzielania satysfakcji honorowej znaleźli się również Żydzi. Z grupy tej wyłączo- no jednak Żydów-bezwyznaniowców, oficerów Wojska Polskiego i kawalerów orderów państwowych⁴⁶.

Problematyka honorowa, jak już wyżej wspomniano zajmowała po- czesne miejsce w publicystyce i prasie korporacyjnej. Warto w tym miej-

⁴⁴ W. Muszyński, J. Persa, op. cit., s. 17.

⁴⁵ P. Gontarczyk, op. cit., s. 15.

⁴⁶ W. Muszyński, J. Persa, op. cit., s. 18.

scu zaznaczyć, iż niniejsze publikacje odnosiły się nie tylko do honoru w ujęciu jednostkowym, ale dotyczyły także zagadnień życia zbiorowego narodu. Ponieważ brak tutaj miejsca do ujmowania tego zagadnienia w sposób szczegółowy dlatego też należy ograniczyć się do przytoczenia najbardziej charakterystycznych fragmentów: „*Existimatio est status illaesae dignitatis* – honor jest stanem nietykalnego dostojęstwa, więc każdy zamach na to dostojęstwo musi spotkać się z energiczną odprawą. Honor jest pojęciem konwencjonalnym, obrona jego winna zatem nosić ten sam charakter”⁴⁷, „Przynależność do wielkiej rodziny korporacyjnej wkłada na jej członków obowiązek stania na straży honoru własnego, honoru korporacji, do której mają zaszczyt należeć i honoru całego Związku”⁴⁸, „Dobro i wielkość Ojczyzny mieć zawsze na względzie, strzec godności akademika–Polaka, pracować nad sobą i dbać o honor własny, kroczyć samemu ku doskonałości i innych za sobą pociągnąć, to cel i zadanie korporanta akademika”⁴⁹, „Ten tylko naród idzie w górę, który ma ambicję wielkiej historycznej przyszłości. A podstawą wielkiej ambicji w narodzie–musi być silne poczucie narodowego honoru. Umacniać je w młodym pokoleniu, uczyć zdecydowanego czynu na jego rozkaz–jest pierwszym, najważniejszym zadaniem korporacji akademickich”⁵⁰.

Ostatnim zagadnieniem, podjętym w tym artykule, będzie pojęcie przyjaźni i braterstwa zarówno w ujęciu wewnątrz korporacyjnym, jak i ogólnospołecznym. Pierwszy formalny zapis, podobnie jak i pozostałych omówionych tu ideałów znalazł się w Deklaracji Ideowej z roku 1921. Brzmiał następująco: „W K!K! panuje duch demokratyzmu, łączności braterskiej, równości. Korporant nie może wynosić się ponad innych z powodu swego urodzenia, majątku, stanowiska. Każdy Polak jest dla niego bratem”⁵¹. Takie ujęcie kwestii braterstwa i przyjaźni spr-

⁴⁷ B. Boufał, *Czy i w jakim zakresie potrzebne jest opracowanie korporacyjnego kodeksu honorowego*, „Wiadomości korporacyjne”, nr 3 (27) 1929, s. 2.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 2.

⁴⁹ J. Sajdak, *Dla Ciebie Ziemię Śląską–Jednodniówka z okazji 10–lecia K! Silesia*, „Życie korporacyjne”, nr 2 1934, s. 26.

⁵⁰ S. Grabski, *O potrzebie honoru w narodzie*, „Wiadomości korporacyjne”, nr 12–13 (21–22) 1929, s.2.

⁵¹ *Rocznik korporacyjny...*, s. 49.

wiało, iż były one traktowane jako swoisty czynnik dopełniający patriotyzm. Element ten był szczególnym nakazem moralnym, gwarantującym zarówno jedność korporacyjną jak i jedność narodową. Wzajemne zaufanie, pomoc i wsparcie udzielane kolegom były charakterystycznymi cechami, mającymi wyróżniać korporantów spośród pozostałej części społeczności akademickiej. Cechy te były tym bardziej zauważalne, że łączyły burszów nie tylko w okresie studiów, ale dożywotnio. Miały one zatem stanowić swoisty drogowskaz, który miał wyznaczać drogi postępowania korporanta przez całe życie. Podobnie jak pozostałe idee, także i te znajdowały poczesne miejsce w twórczości ideowej ZPK!A. Na pytanie o ideologię korporacyjną jeden z redaktorów „Wiadomości korporacyjnych” przytacza następujące wypowiedzi: „Jaka jest ideologia obecnych korporacji? Przyjaźń jest tu główną osnową, łączącą pewne grupy młodzieży w korporacje. Tak, przyjaźń i pragnienie uzewnętrzniania się w czynie społecznym i narodowym”⁵², „Przyjaźń ta ma u nas swój kult, ma zarezerwowaną dużą kartę w historii każdej korporacji. Jest to bowiem cement, który nas spaja, który czyni nas silnymi, który pozwala nam na wprowadzenie w życie naszej myśli przewodniej, naszej idei korporacyjnej”⁵³. Warto także zaznaczyć, że oprócz idei przyjaźni i braterstwa propagowanych przez ZPK!A, również pojedyncze korporacje odwoływały się do nich np. w swoich dewizach, symbolice barw, hymnach, czy oficjalnych pieśniach. Oto kilka przykładów dewiz: K! Posnania – „*Hosti frontem, pectus amico*” – Wrogowi stawiamy czoło, przyjacielowi dajemy serce; K! Chrobria – *Honori et amicitias* – Dla honoru i przyjaźni, K! Kujawja – Potęga w braterstwie, honor na ostrzu miecza; a także pieśni:

„*Dalej bracia! w górę czasie,
Niech dziś zmiłknie troski cień!
Precz więc pracy znoje nasze,
Dziś wesela święćmy dzień!*”

⁵² K. Kubacki, *Zarys ideologii polskich korporacji akademickich*, „Wiadomości korporacyjne”, nr 6 1928, s. 182.

⁵³ P. Muśnicki, *O przyjaźń korporacyjną*, „Wiadomości korporacyjne”, nr 6 (30) 1930, s.10.

*Niech nam świat do drzwi kołace,
Niech do znoju woła nas,
My cenim naukę, pracę,
Lecz potrafim bawić się w czas!*⁵⁴

(fragment hymnu K! Surma)

Próbując ująć w jedną całość ideologię korporacyjną należy stwierdzić, iż wszystkie analizowane wyżej idee zamykały się w hasle przewodnim ZPK!A „Dobro Narodu i Państwa najwyższym prawem”. To ono stanowiło czynnik spajający cały ruch korporacyjny i kreujący ogromną cześć elit intelektualnych, politycznych czy społeczno-kulturalnych II RP. Wydarzenia lat międzywojennych, a później także okresu wojny i okupacji, dobitnie udowodniły jak ogromną rolę w umacnianiu postaw patriotycznych i obywatelskich odegrał w dziejach XX-wiecznej Polski studencki ruch burszowski. Setki korporantów poległy z bronią w ręku na wszystkich frontach II wojny światowej, innych zamęczono w hitlerowskich obozach śmierci, bądź sowieckich łagrach.

⁵⁴ L. Ter-Organjan, op. cit. s. 23–44.